

Sygn. akt VIII C 1089/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Nowicka-Michalak

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Łodzi

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. K. kwotę 4.316,13 zł (cztery tysiące trzysta szesnaście złotych i trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.916,13 zł (trzy tysiące dziewięćset szesnaście złotych i trzynaście groszy) od dnia 09 września 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 400,00 zł (czterysta złotych) od dnia 21 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 789,70 zł (siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 1.656,38 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych i trzydzieści osiem groszy);
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. nakazuje pobrać od K. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z zasądzonego roszczenia kwotę 381,10 zł (trzysta osiemdziesiąt jeden złotych i dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;
5. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 555,27 zł (pięćset pięćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt VIII C 1089/13

UZASADNIENIE

W dniu 21 marca 2013 roku powódka K. K., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczyła przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zapłatę kwoty 7.288 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.888 zł od dnia 9 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 400 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 9 sierpnia 2012 roku doszło do powstania szkody w samochodzie marki O. (...) o nr rej. (...). W dacie zdarzenia przedmiotowy pojazd objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie autocasco

świadczoną przez pozwane Towarzystwo (...). W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany początkowo wyliczył wartość szkody na kwotę 13.200 zł brutto, przyjmując charakter szkody całkowitej, a następnie, po uzupełnieniu dokumentacji przez powódkę, na kwotę 10.145,64 zł brutto. Powódce została przy tym wypłacona kwota 12.404 zł. W ocenie powódki wypłacone świadczenie należy uznać za zaniżone, a do dopłaty pozostaje kwota 6.888 zł. Ponadto pozwany winien ponieść koszty zleconej przez powódkę prywatnej kalkulacji wyrażające się kwotą 400 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, wskazał, że na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce – po potrąceniu składki AC w wysokości 796 zł – kwotę 12.404 zł tytułem należnego jej odszkodowania. Przyznane świadczenie było przy tym zawyżone, na skutek dostarczonych przez powódkę dokumentacji zmieniono bowiem kwalifikację szkody z całkowitej na częściową, co skutkowało obniżeniem odszkodowania do kwoty 10.145,64 zł. Samo odszkodowanie zostało ustalone w oparciu o treść § 9 ust. 9 owu oraz wycenę kosztów naprawy, jako że ubezpieczona nie przedstawiła rachunków za naprawę. Jednocześnie pozwany zakwestionował żądanie powódki dotyczące zwrotu kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, jako niezajdujące podstawy w umowie stron.

W piśmie procesowym opatrzonym datą 22 maja 2013 roku strona powodowa podniosła, że żądanie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy znajduje swoje uzasadnienie w przepisie art. 361 k.c. oraz judykaturze. Następnie, pismem z dnia 30 września 2013 roku powódka zmodyfikowała żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie w miejsce kwoty 6.888 zł, kwoty 5.213,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2012 roku do dnia zapłaty, na co pozwany wyraził zgodę.

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Odnosząc się do wydanej przez biegłego W. S. pisemnej opinii strony kilkakrotnie wniosły o jej uzupełnienie w zakresie wskazywanym w składanych pismach procesowych oraz na rozprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. K. jest właścicielką samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2009.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 9 sierpnia 2012 roku w Ł., na al. (...), kierując samochodem, o którym mowa wyżej, powódka brała udział w zdarzeniu drogowym, na skutek którego w pojeździe tym uszkodzone zostały m.in. zderzak przedni, maska silnika, reflektory przednie, chłodnica, amortyzator przedni prawy. W dacie szkody powódka objęta była ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

(okoliczności bezsporne, wniosek o zawarcie ubezpieczenia k. 58-60, kserokopia notatki urzędowej k. 91-92)

Powódka w dniu 9 sierpnia 2012 roku zgłosiła szkodę pozwanemu Towarzystwu (...). Pismem z tego samego dnia pozwany potwierdził wylądowanie szkody, a w toku postępowania likwidacyjnego sporządził kalkulację naprawy, w której ustalił wartość szkód w pojeździe powódki na kwotę 20.581,21 zł brutto. Z uwagi na całkowitą wartość pojazdu wynoszącą 28.700 zł, ubezpieczyciel zastosował przy likwidacji szkody metodę szkody całkowitej i ustalił należne powódce odszkodowanie w kwocie 13.200 zł stanowiącej różnicę między wartością pojazdu nieuszkodzonego (28.700 zł) a wartością pojazdu po zdarzeniu (15.500 zł). Z przyznanego odszkodowania pozwany potrącił składkę za ubezpieczenie AC i wypłacił K. K. kwotę 12.404 zł.

Już po wypłacie odszkodowania powódka uzupełniła dokumentację szkodową, na skutek czego ubezpieczyciel dokonał ponownej kalkulacji szkody ustalając jej wartość na kwotę 10.145,64 zł brutto, co przy ustalonej ponownie wartości

pojazdu nieuszkodzonego (28.600 zł), nie dawało podstaw do zastosowania przy likwidacji szkody metody szkody całkowitej. Od powyższej decyzji powódka złożyła odwołanie, które jednak nie zostało rozpatrzone pozytywnie.

(okoliczności bezsporne, kalkulacja naprawy k. 65-71, k. 108-123, arkusz ustalenia wartości pojazdu wraz z załącznikami k. 72-78, k. 124-128, pismo k. 79, k. 82-83, k. 85, k. 129-130, k.132-133, decyzja wraz z załącznikiem k. 86-88, odwołanie k. 131)

Z uwagi na wątpliwości w zakresie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, powódka zwróciła się do prywatnego rzeczoznawcy J. B. o przygotowanie prywatnej kalkulacji naprawy. J. B. przygotował kalkulację, w której określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 19.292 zł brutto. Koszt sporządzenia ekspertyzy rzeczoznawca określił na kwotę 400 zł.

(okoliczności bezsporne, prywatna kalkulacja naprawy k. 19-26, faktura VAT k. 27)

Pismem z dnia 28 grudnia 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z prywatnej kalkulacji naprawy, o której mowa wyżej, a także do zapłaty kwoty 400 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z wykonaniem prywatnej ekspertyzy. Replikując na powyższe wezwanie, pismem z dnia 14 stycznia 2013 roku pozwany poinformował powódkę, iż nie widzi podstaw do wypłacenia dodatkowego odszkodowania. Tożsame stanowisko pozwany wyraził w piśmie z dnia 18 lutego 2013 roku.

(okoliczności bezsporne, odwołanie k. 134, k.146, pismo k. 28, k. 150-151)

Uzasadniony rozmiarem szkody koszt naprawy samochodu powódki uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 9 sierpnia 2012 roku wynosi 16.320,13 zł brutto, przy użyciu dostępnych części oryginalnych z logo producenta części. Kwota ta uwzględnia przy tym przeciętną stawkę 100 zł/rbg. stosowaną w warsztacie nieautoryzowanym na terenie Ł., potrącenie zużycia amortyzacyjnego opony koła przedniego prawego w wysokości 31%, cenę detaliczną opony z rynku polskiego, pominięcie kosztu lakierowania nowej tarczy koła oraz operacji „przebrojenie ramy naprawczej” i operacji „wymont/zamont błotnika p.l. do naprawy”, a także uzupełnienie technologii naprawy o zryczałtowany koszt zabezpieczeń antykorozyjnych.

(pisemna opinia biegłego sądowego W. S. wraz z załącznikami k. 165-189, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego W. S. k. 214-216, k. 248, k. 256-260, k. 282-283a)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawą ustalenia stanu faktycznego był także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego W. S.. Oceniając pisemne opinie biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym. W treści opinii uzupełniających biegły precyzyjnie odniósł się z kolei do zastrzeżeń zgłaszanych przez pełnomocników stron. Po wydaniu ostatniej opinii uzupełniającej przez biegłego sądowego, żadna ze stron nie kwestionowała jej treści oraz nie wносиła do niej jakichkolwiek zarzutów.

W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, że w toku rozprawy w dniu 12 lutego 2015 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia kopii co najmniej 10 umów zawartych z zakładami naprawczymi na terenie województwa (...), których przedmiotem jest powypadkowa naprawa pojazdów ubezpieczonych w pozwanym Towarzystwie (...), w treści których przyjęto stawkę 60 zł netto/rbg., jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W uzupełniającej opinii z dnia 30 listopada 2014 roku biegły W. S. wypowiedział się bowiem w zakresie przeciętnej stawki za jedną roboczogodzinę stosowanej przez nieautoryzowane warsztaty na terenie Ł., która to opinia podlega ocenie według kryteriów art. 233 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę pozwaną oraz postanowień owu wiążących strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, w zakresie po modyfikacji pismem procesowym opatrzonym datą 30 września 2013 roku, jest zasadne w części, tj. w zakresie kwoty 4.316,13 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.916,13 zł od dnia 9 września 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 400 zł od dnia 21 marca 2013 roku do dnia zapłaty.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym opatrzonym datą 30 września 2013 roku cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 1.656,38 zł.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powódkę nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następnym k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody), przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz.U. 2015, poz. 1206 ze zm.) oraz postanowienia zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

Naprawienie szkody następuje według wyboru poszkodowanego stosownie do postanowień art. 363 § 1 k.c. W myśl przywołanego przepisu, przy realiach przedmiotowego stanu faktycznego i żądania powódki, owo naprawienie szkody mogło nastąpić przez zapłatę przez pozwanego sumy pieniędzy, która powinna odpowiadać wartości uszkodzonych elementów w pojeździe powódki wraz z kosztami ich zamontowania.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku, w wyniku którego należący do powódki samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2009, został uszkodzony. Poza sporem pozostawało ponadto, iż w dacie zdarzenia powódka posiadała ubezpieczenie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania, a przede wszystkim ustalenie, czy powódka uprawniona była do naprawy pojazdu przy użyciu dostępnych części oryginalnych z logo producenta pojazdu/części, a więc części zamiennych, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości, co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta, czy też koszt naprawy winien być ustalony przy przyjęciu wartości nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości, co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta (tzw. zamienniki).

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczenie autocasco ma charakter dobrowolny. Ogólne warunki tego ubezpieczenia ustala zakład ubezpieczeń. Zgodnie z art.12a powołanej ustawy, określają one w szczególności, rodzaj ubezpieczenia i jego przedmiot, warunki zmiany sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia taką zmianę przewidują, prawa i obowiązki każdej ze stron umowy ubezpieczenia, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, przy ubezpieczeniach majątkowych - sposób ustalania rozmiaru szkody, sposób określania sumy odszkodowania lub innego świadczenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odstępstwa od zasad ogólnych, sposób ustalania i opłacania składki ubezpieczeniowej, metodę i sposób

indeksacji składek, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia indeksację przewidują, tryb i warunki dokonania zmiany umowy ubezpieczenia zawartej na czas nieokreślony, przesłanki i terminy wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron, a także tryb i warunki wypowiedzenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują taką możliwość.

Jak wynika z brzmienia przepisu art. 807 § 1 k.c., postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. regulującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. W pozostałych wypadkach wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści.

W niniejszej sprawie, nie zachodzi sprzeczność ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco z przepisami kodeksu cywilnego normującymi umowę ubezpieczenia ani regulującymi posługiwanie się przy zawieraniu umowy wzorcami umownymi. Miały one zatem charakter wiążący dla stron przedmiotowej umowy - zarówno pozwanego, jak i powódki.

W myśl § 9 ust. 9 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, regulującego kwestię wyceny odszkodowania, w przypadku wyceny, odszkodowanie ustala się z uwzględnieniem podatku VAT w oparciu o:

- 1) ceny materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości, tj. części zamiennych, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta,
- 2) systemu kosztorysowania A., E. dla wymiaru robocizny,
- 3) z zastosowaniem stawki za jedną roboczogodzinę ustaloną w oparciu o średnie ceny usług, stosowane poza (...), obowiązujących na terenie miejsca naprawy pojazdu.

Literalna wykładnia przytoczonych zapisów w sposób jednoznaczny wskazuje na ich wewnętrzną sprzeczność, ubezpieczyciel przyjmuje bowiem, że przy wycenie odszkodowania winny mieć zastosowanie ceny materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości, tj. części zamiennych, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta. Niewątpliwie oba podkreślone sformułowania nie mogą być użyte jako synonimy, termin „porównywalny” oznacza bowiem taki, który jest podobny do innego na tyle, aby można go z nim porównywać (<http://sjp.pwn.pl/slowniki/porownywalny.html>), z kolei termin „taki sam” oznacza taki, który jest identyczny z obiektem, o którym mowa lub dokładnie ten obiekt (https://pl.wiktionary.org/wiki/ten_sam#pl). Na powyższe zwrócił również uwagę biegły W. S., który w wydanej opinii uzupełniającej wskazał, że wyłącznie części oryginalne z logo producenta pojazdu oraz części jakości (...), tj. części z logo producenta części, spełniają kryteria „tej samej” jakości części, co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta.

Stosownie do treści art. 12 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W myśl zaś ust. 4 powołanego przepisu, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego, w razie niejasności, nie-domówień, braku jednoznaczności sformułowań ogólnych warunków umów, wynikające z tego wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego. Pogląd taki wyrażono m.in. w uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 roku (III CZP 1/93, OSNCP 1993 rok, nr 10, poz. 170), mającej walor zasady prawnej, oraz uchwale z dnia 8 lipca 1992 roku (III CZP 80/92, OSNCP 1993 rok, 1-2, poz. 14), a następnie kontynuowano w dalszej linii orzeczniczej.

Wymogi transparentności wzorców umownych oraz konsekwencje zawartych w nich postanowień niejednoznacznych określił ustawodawca w art. 385 § 2 k.c. Ponadto, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim

umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2006 r. sygn. akt II CSK 60/06, LEX nr 450174, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2004 r., sygn. akt V CK 481/03, LEX nr 183801). Proces wykładni rozpoczyna się od wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł wykładni, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni. Jak jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne ustanowione w art. 65 § 2 k.c. przyznają prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy. Odczytanie zgodnego zamiaru stron powinno przy tym uwzględniać wszystkie fakty dotyczące nie tylko etapu zawierania umowy, ale także jej realizacji, jeżeli umożliwiają one stwierdzenie, jak strony pojmowały znaczenie poszczególnych postanowień umownych (m.in. wyrok SN z dnia 10.01.2014 r., I CSK 155/13, LEX nr 1523347). Cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. Ten aspekt tłumaczenia umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy zaakcentował w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. (V CSK 90/05, Lex nr 195430), odwołał się do niego także w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2007 r. (II CSK 375/07, Lex nr 492168). W obydwu orzeczeniach podkreślił, że wykładnia postanowień umowy ubezpieczenia musi uwzględniać jako zasadę odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek odpowiedzialność tę wyłączających. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2015 roku (II CSK 295/14, LEX nr 1652719), wykładnia postanowień wzorca umowy stworzonego przez ubezpieczyciela nie może prowadzić do zaostrzenia wymagań stawianych ubezpieczającemu i ograniczania obowiązków ubezpieczyciela. Taki kierunek wykładni przesądzałby o naruszeniu art. 65 § 2 k.c. w powiązaniu z celem i istotą umowy ubezpieczenia wynikającymi z art. 805 § 1 k.c. To zatem zgodny zamiar stron i cel umowy, nie zaś dosłowne brzmienie warunków ubezpieczeń, mają najistotniejsze znaczenie przy wykładni postanowień tych ostatnich, brak jest bowiem podstaw, aby postanowienia wzorca umowy postrzegać w kategoriach tekstu prawnego, dokonując ich wykładni analogicznie do interpretacji przepisów prawa. Reasumując, przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Powtórzyć należy, iż umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony.

W ocenie Sądu, przytoczone nieprecyzyjne postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, świadczą o ich wewnętrznej sprzeczności. Z jednej strony bowiem strony ubezpieczyciel przyjmuje, że przy wycenie szkody stosuje się ceny tzw. zamienników (tj. materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości), z drugiej zaś wskazuje, że przez w/w części należy rozumieć części zamienne, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta, a więc jak wyjaśnił biegły w wydanej opinii, części oryginalne z logo producenta pojazdu lub logo producenta części (tzw. części jakości (...)).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że omawiany zapis § 9 ust. 9 pkt 1 warunków umowy nie mógł stanowić podstawy do ustalenia wartości szkody w pojeździe powódki w oparciu o ceny zamienników, tj. części o „porównywalnej jakości”. Zgodnie bowiem z ugruntowanym i powołanym wyżej stanowiskiem orzecznictwa, niedopuszczalne jest nieprecyzyjne formułowanie ogólnych warunków ubezpieczenia. Tego rodzaju nieścisłości i uchybienia winny przemawiać na korzyść ubezpieczonego.

Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że poszkodowany – przy uwzględnieniu ustalonej w umowie wysokości sumy ubezpieczenia – jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego (powódki). Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów.

Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W kontekście powyższych rozważań zasadną jawi się konkluzja, że ustalenie wysokości szkody w pojeździe powódki winno nastąpić w oparciu o cenę dostępnych części oryginalnych z logo producenta części.

Sąd uznał ponadto, że przy wycenie wartości szkody w samochodzie powódki winna zostać uwzględniona – stosownie do treści § 9 ust. 9 pkt 3 owu – stawka za jedną roboczogodzinę, ustalona w oparciu o średnie ceny usług, stosowane poza (...), obowiązująca na terenie miejsca naprawy pojazdu. Jak wskazał biegły W. S. w treści wydanej opinii, stawka ta wyrażała się kwotą 100 zł/rbg., która to wartość nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby przyjąć do wyliczenia wartości szkody stawkę w wysokości 60 zł/rbg., o co wnosił pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym opatrzonym datą 30 grudnia 2014 roku, stawka w tej wysokości nie znajduje bowiem żadnego oparcia w umowie łączącej strony oraz owu. Chybnym jest przy tym argument strony pozwanej, iż stawka ustalona przez biegłego mogłaby mieć zastosowanie wyłącznie w przypadku rozliczenia szkody na podstawie faktur za naprawę. Przytoczone zapisy owu nie uzależniają bowiem skuteczności zapisu § 9 ust. 9 pkt 3 od wybranego modelu likwidacji szkody, a zatem zapis ten uznać należy za klauzulę generalną.

Mając na względzie powyższe rozważania, w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości pojazdów i mechaniki samochodowej, Sąd ustalił, że uzasadniony rozmiarem szkody koszt naprawy samochodu powódki uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 9 sierpnia 2012 roku przy zastosowaniu dostępnych części oryginalnych z logo producenta części, wynosi 16.320,13 zł brutto.

Zgodnie bowiem z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01).

Jak wskazano wyżej, Sąd ocenił opinie biegłego jako jasne, pełne i wewnętrznie niesprzeczne, zatem stanowiły one dla Sądu pełnowartościowe źródło wiadomości specjalnych.

Skoro zatem uzasadniony rozmiarem szkody koszt naprawy samochodu powódki uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 9 sierpnia 2012 roku wynosi 16.320,13 zł brutto, wysokość należnego powódce odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie.

Przedmiotowym powództwem powódka pierwotnie domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego - z tytułu odszkodowania - kwoty 6.888 zł, następnie w piśmie procesowym opatrzonym datą 30 września 2013 roku ograniczyła powództwo z powyższego tytułu do kwoty 5.231,62 zł. Do chwili zamknięcia rozprawy pozwany wypłacił powódce kwotę 12.404 zł. Tym samym skoro uzasadniony rozmiarem szkody koszt naprawy samochodu powódki wynosi 16.320,13 zł, a wypłacone przez pozwanego odszkodowanie to kwota 12.404 zł, żądanie powódki uznać należy za uzasadnione wyłącznie w zakresie kwoty 3.916,13 zł.

Niniejszym powództwem K. K. dochodziła od pozwanego również zapłaty kwoty 400 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez nią kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, które to żądanie w ocenie Sądu uznać należy za w pełni uzasadnione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku (V CKN 908/00, LEX nr 54365), ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. (tak również SN w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117). Zdaniem Sądu, na tle przedstawionego w omawianej sprawie stanu faktycznego, podzielić należy stanowisko powódki, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym, a szkodę w postaci, nie tylko wydatków związanych z naprawą uszkodzonego pojazdu, ale i kosztów prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy zleconej przez poszkodowaną. W sytuacji bowiem, gdy ubezpieczony nie zgadzając się z kwotą przyznanego odszkodowania wnosi od decyzji ubezpieczyciela odwołanie, które następnie zostaje odrzucone, poszkodowany zostaje niejako zmuszony do poparcia swoich roszczeń opinią rzeczoznawcy.

Biorąc zatem pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.316,13 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.916,13 zł od dnia 9 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 400 zł od dnia 21 marca 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. w zakresie kwoty 1.315,49 zł).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w w/w terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 9 sierpnia 2012 roku, a zatem do dnia 8 września 2012 roku winno być jej wypłacone odszkodowanie. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 3.916,13 zł od dnia 9 września 2012 roku do dnia zapłaty należy zatem uznać za w pełni zasadne. W przypadku kwoty 400 zł datę początkową naliczania odsetek stanowi data wniesienia pozwu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. – w części, w której statuuje on zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powódki zostało uwzględnione jedynie częściowo.

Strona powodowa wygrała sprawę w około 59,3 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu. Jednocześnie powódka winna ponieść koszty procesu w zakresie, w którym przegrała sprawę, a więc w 40,7 %.

Koszty poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 2.167 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu w kwocie 250 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.200 zł - § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461, j.t.), a także wydatki na opinię biegłego w wysokości 700 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 1.217 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł - § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 490 j.t.).

Całość poniesionych przez strony procesu kosztów sądowych wyniosła więc 3.384 zł.

Powódka wygrała spór w 59,3 %, a przegrała w 40,7 %. Powódka winna zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.377,30 zł (40,7 % kwoty ogólnej), a pozwany 2.006,70 zł (59,3 % tejże)

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 789,70 złotych, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które powódka powinna ponieść.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2014, poz. 1025 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać: od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 381,10 zł, zaś od pozwanego – kwotę 555,27 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z wynagrodzeniem biegłego, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.